Nr. 105 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 8 Maja 1925

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia .... 3·40 zł
Z odnoszeniem .... 3·60 „
Z przesyłką pocz. .... 4·20 „
Za granicę ...... 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 1
Telefon 41. Międzymiast.
Adres Administr.: ul. Jagiellońska L.
Telefon 341.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
w sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Teror, jako metoda walki politycznej

Gdzie leży źródło zamachów na nasze linje kolejowe?

Kraków, 6 maja.

W ostatnim czasie dokonano na pociągi i tory **na naszych linjach kolejowych całego szeregu zamachów**, które częściowo doprowadziły nawet do poważnych katastrof. Poza niebezpieczeństwem, jakiem tego rodzaju akcja grozi państwu i społeczeństwu, musi ona budzić w każdym przewidującym człowieku **głębokie refleksje**. Staje bowiem przed nami w całej nagości **problem teroru, jako metody walki politycznej.**

Usuwanie przeciwnika drogą **pozbawienia go życia** było stosowane od niepamiętnych czasów. Przez całe dzieje przewija się **czerwona nić zbrodni politycznych**. Walka o władzę w epoce cesarstwa rzymskiego, **okrutna przewrotność Bizancjum**, niekończące się morderce zatargi w czasie wędrówki narodów i średniowiecza szarpały ludzkością i pozostawiały jej rozwój.

Wszystko to jednak było tylko **działaniem dorywczem, wypływającem z nadmiernego rozrostu indywidualności**, niehamowanej względami etycznemi i humanitarnemi. **Zabójstwom politycznym** w tych czasach **brak było jeszcze metody.**

W pewien **system** dopiero ujęły je działania **włoskich kondotierów**, kiedy trucizna lub sztylet najemnego zbira były jednym z najważniejszych argumentów politycznych.

Czasy późniejsze przyniosły pod tym względem pewną zmianę. **Teror istniał zawsze jako wyraz stosunku silnych do słabych.** Nie przybierał jednak form gwałtownych, wyraźnych i ogólnych.

Dopiero wielka rewolucja francuska zastosowała masowy teror względem swoich przeciwników politycznych. Akty tego teroru jednak spełniane były w imię pewnej zasady i na podstawie **wyroków sądowych**. Ludzie wielkiej rewolucji starali się o nadanie pewnych pozorów swoim czynom.

Wiek XIX przyniósł nowe sposoby walki na tem polu.

Jako **odruch** przeciw wszechwładnej reakcji świętego przymierza powstawały w Europie **tajne związki rewolucyjne n. p. karbonarjusze we Włoszech**, dla których jednym z głównych celów było **usuwanie tyranów. Nastrój**, jaki wówczas panował, oddaje scena w podziemiach katedry św. Jana w »Kordjanie« Słowackiego.

Zdarzały się i później zamachy terorystyczne, jak np. na Franciszka Józefa w Wiedniu, zamach Orsiego na Napoleona II, Nobilinga na Wilhelma I i zamordowanie cara Aleksandra II. W każdym razie akt teroru był stosowany **tylko przeciw pewnej, niewygodnej jednostce.**

Dopiero u schyłku XIX-go stulecia anarchizm wprowadził w czyn metodę masowego teroru. Najstraszniejszym przejawem tego były **krwawe zamachy dokonane w Paryżu przez grupę anarchistów militantów.** Wybuch bomby w Kawiarni Europejskiej i zamachy dynamitowe po teatrach w Paryżu i Barcelonie wstrząsnęły do głębi całem społeczeństwem europejskiem i doprowadziły do zawarcia **międzynarodowej konwencji w sprawie zwalczania anarchizmu.** Ruch ten, poza sporadycznemi wypadkami, został zgnieciony, jednak istniał, jak o tem świadczą: zasztyletowanie cesarzowej austrjackiej Elżbiety, zamordowanie Mac Kinley'a, króla Humberta włoskiego i króla greckiego Jerzego.

Rewolucja rosyjska w latach 1904—1906 przyniosła również cały szereg krwawych zamachów politycznych.

Wszystko to jednak było tylko **przygrywką do tej straszliwej tragedji**, do tego nieludzkiego rozpasania sadyzmu, **jakie wprowadził ze sobą zwycięski bolszewizm.** Bolszewicy bowiem nie dążyli już do usunięcia tych lub owych jednostek, nie szukali prawej podstawy. Dla nich **teror stał się nie narzędziem, lecz celem.**

Bolszewicy pierwsi w łonie własnego społeczeństwa wprowadzili w życie zasadę **zoologicznego wytępiania.** Jest to zupełny nawrót do **barbarzyństwa**, do okresu jaskiniowego, gdzie całe istnienie sprowadzało się do dylematu zjeść lub być zjedzonym. Bolszewicy jednak na miejsce indywiduum, jednostki, **postawili klasę społeczną.**

Zasady te usiłują oni **narzucić Europie.** — Przy pomocy aktów teroru **usiłują obniżyć** w społeczeństwach cywilizowanych **wartość życia ludzkiego**, wprowadzić do organizacji państwowej **rozprzężenie i zamęt i pogłębić do ostateczności istniejące** wszędzie różnice **społeczne**. Na tak przygotowanym gruncie powinna, zdaniem ich, wybuchnąć rewolucja społeczna, krwawy zamęt, co im umożliwi osiągnięcie ostatecznego celu, jakim jest **poddanie całej Europy pod władzę Czerwonej Moskwy.**

Rząd sowiecki więc i trzecia Międzynarodówka nie żałują ani pieniędzy, ani ludzi. Z chwilą, kiedy propaganda pokojowa komunizmu zawiodła, przeszli **do akcji czynnej. Wypadki w Bułgarji, w Paryżu, czy na naszych kresach, to przejawy jednej i tej samej akcji**, kierowanej z tego samego centrum, t. j. z Moskwy.

Niebezpieczeństwo bolszewickie rysuje się dziś w całej grozie przed oczami Europy i dzisiaj już **dają się słyszeć głosy**, że należy mu w sposób zdecydowany przeciwstawić pewne **międzynarodowe porozumienie**, któreby zlokalizowało je w obrębie granic dzisiejszej Unji sowieckiej.

Ostatnie zamachy bolszewickie zmuszają **przedewszystkiem Polskę do jak największej baczności**, i stosowania bezwzględnie surowych **środków** przeciwko tej podziemnej robocie. — Sprawą to powinno być zainteresowane nietylko państwo, lecz także **społeczeństwo** i wszystkie jego **klasy**. Trudno bowiem wyobrazić sobie, coś bardziej podstępnego, podłego i ohydnego pod względem moralnym, jak n. p. zamach na pociąg lub kościół, w którym znajduje się większa ilość ludzi. Ofiarą bowiem padają nie tyle wrogowie bolszewizmu, ile **niewinne kobiety i dzieci, pochodzące** ze wszystkich **warstw społecznych**, tak mieszczańskich jak i robotniczych.

Cios pada **zdradziecko** z za węgła, a sprawca stara się po **tchórzowsku** ukryć przed sprawiedliwością. Wspólne niebezpieczeństwo **musi spowodować wspólną obronę.**

Aresztowanie dwóch Niemców z powodu zamachu pod Starogardem

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Gdańsk, 6 maja. Właściciel majątku Kokoszki, **Wuertz, były oficer Reichswehry, oraz druga osoba, podejrzana o zamach na pociąg pod Starogardem, zostali aresztowani** i obecnie są przesłuchiwani. Dotychczas **nie przyznali się oni do winy.** Prasa niemiecka w Gdańsku i Prusiech Wschodnich bierze Wuertza w obronę.

Konsul niemiecki uznał sprawność akcji ratunkowej pod Starogardem

Toruń, 6 maja (PAT). Konsul Rzeszy niemieckiej w Toruniu złożył wczoraj p. wojewodzie pomorskiemu wizytę, dziękując za współczucie, wyrażone z powodu katastrofy pod Starogardem. Przedstawiciel Rzeszy niemieckiej podziękował przy tej okazji za wszystkie zarządzenia, mające na celu niesienie pomocy ofiarom katastrofy, **podkreślając, że władze polskie oraz urzędnicy i lekarze z nadzwyczajną gorliwością oddawały się akcji ratunkowej.**

Fantastyczne roszczenia niemieckie na tle katastrofy pod Starogardem

Berlin, 6 maja (AW). Partja niemiecko-narodowa wniosła w parlamencie interpelację do rządu Rzeszy, zapytując 1) czy rząd niemiecki jest gotów uczynić wszystko, aby ofiarom katastrofy pod Starogardem zapewnić należyte odszkodowanie; 2) czy rząd niemiecki gotów jest rozpocząć rokowania z rządem polskim, **celem zapewneinia dozoru nad linjami kolejowemi w korytarzu władzom niemieckim i zgody na prowadzenie pociągów tranzytowych przez niemieckich urzędników.**

Dalsze ofiary katastrofy

Gdańsk, 6 maja (PAT). Znajdujący się w szpitalu w Tczewie **dr Segor, kupiec z Rygi, zmarł przedwczoraj rano** wskutek obrażeń odniesionych w katastrofie kolejowej pod Starogardem.

Minister Stresemann chce uspokoić Polskę w odniesieniu do korytarza pomorskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 6 maja. Minister Stresemann w rozmowie z przedstawicielem »Matina« oświadczył, że jest niepomiernie **zdziwiony polskiemi alarmami, gdyż rewizja zachodnich granic polskich nie została dotąd przez Niemcy poruszona w drodze dyplomatycznej**, a nawet ze strony Niemiec w powyższej kwestji nie została uczyniona najmniejsza aluzja. Następnie minister Stresemann odczytał tekst memorjału, który mówi wyłącznie **o ewentualnych paktach arbitrażowych z Polską i Czechosłowacją.** Równocześnię depesza donosi o rozmowach, jakie się **toczą między rządem fracuskim a angielskim nad kurytarzem Gdańskim.** Eksperci obu tych rządów opracowują teoretyczne rozwiązanie tej kwestji.

Likwidacja niemieckiej własności ziemskiej w woj. Poznańskiem i Pomorskiem

Poznań, 6 maja (AW). Komitet likwidacyjny zakwalifikował **do likwidacji majątki**, należące do księstwa krotoszyńskiego, własność Alberta Marja Lamoral ks. von Thurn-Taxis w Ratysbonie. Majątki wynoszą łącznie około 4.000 ha. Podlegający likwidacji **majątek ziemski Górka** w pow. Koźmińskim obszaru 587 ha., własność hr. Schlippenbacha, **nabył p. Roman Janta Potocki.** Także majątek ziemski Pierwoszyńskie Pustki w pow. Puckim, obszaru 138 ha, własn. Eryka Cecha nabył p. Stanisław Andrzejewski. Zatwierdzenie kontraktu kupna przez komitet likwidacyjny już nastąpiło.

Zwycięski pochód waluty złotej

Londyn, 6 maja (AW). »Chicago Tribune« donosi, że w ślad za Anglją, która wprowadza **walutę złotą, podążają Włochy**, pożyczając na ten cel w Stanach Zjednoczonych 100 miljonów dolarów. Ruch pożyczkowy w Ameryce wzmaga się i przybiera rozmiary dotąd niewidzialne. Najważniejszem jednak zjawiskiem, którego giełda oczekuje, jest **utrzymany w tajemnicy zamiar Caillaux wprowadzenia waluty złotej.** Tem tłómaczy się zachowanie Caillaux, który dotąd nie wypowiedział swego ekspose, wyczekując na rezultaty swych zamiarów. Wprowadzenie parytetu złota w walucie francuskiej miałoby olbrzymie znaczenie a giełda dotąd nie **wie, jak się ustosunkować wobec tych zamiarów.**

Z Sejmu

Warszawa, 6 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, podczas dalszej dyskusji nad budżetem **ministerstwa spraw wewnętrznych** zabrał głos pos. **Zwierzyniecki** (ZLN), który oświadczył, że głosować będzie za budżetem tego ministerstwa, poczem pos. **Kiernik** (P. S. L. Piast) przytoczył szereg nie wniesionych dotąd przez ministerstwo spraw wewnętrznych ustaw i podniósł wadliwą administrację na kresach wschodnich.

MINISTER RATAJSKI

ograniczył się w pierwszym rzędzie do odparcia czynionych ministerstwu zarzutów, podnosząc, że żadna z uchwalonych przez komisję budżetową rezolucyj **nie budzi** poważniejszych zastrzeżeń ze strony rządu. Na 125 wniosków, zgłoszonych przez rząd w ub. roku, załatwił Sejm tylko 53.

Następnie minister zapowiada wniesienie **następujących ustaw**, których opracowywanie jest w toku: 1) O **policji państwowej**, przyczem obowiązek ponoszenia części kosztów utrzymania policji **przez samorządy jest uchylony.** — Projekt w bieżącym miesiącu wejdzie do Sejmu. 2) O **widowiskach**, który uzgadnia się obecnie w ministerstwie. 3) **Ustawy prasowe.** 4) Ustawy o ustroju **władz administracyjnych.** 5) Ustawy o postępowaniu administracyjnem. 6) Ustawy o postępowaniu **karno-administracyjnem.** 7) Ustawy **o podziale terytorjalnem państwa.**

Rozpoczęto też **prace nad organizacją urzędów stanu cywilnego, z czem łączy się sprawa ślubów cywilnych i rozwodów.** Ujednostajnienie przepisów w całem państwie możliwe jest z chwilą **ratyfikacji konkordatu.** Druga sprawa, **to rozgraniczenie podatków między państwo a samorządy.** Dalej aktualna jest sprawa **zaprowadzenia w całem państwie sądów administracyjnych.**

Rząd zamierza zwinąć województwo nowogrodzkie i przemianować delegaturę rządu **w Wilnie na województwo, wreszcie utworzyć starostwo w Mołodecznie.**

Wypadki nadużyć w administracji są skrzętnie badane. Dotyczy to zwłaszcza **policji**, która jednak na ogół spełnia sumiennie służbę bezpieczeństwa. Zarzuty, podnoszone przez **mniejszości narodowe**, są przejaskrawione i uogólnione. Z bezwzględnością prawa spotykają się jednostki, które żyją **z krzywdy innych, przygotowując zamachy na życie i mienie współobywateli.**

Pos. **Kozłowski** (Wyzwolenie) wniósł o skreślenie 300 zł. z budżetu min. spraw wewnętrz-

Teatr „Bagatela"

„Peer Gynt"

Poemat dramatyczny w 14 odsłonach H. Ibsena. Przekład Jana Kasprowicza.
Gościnne występy Karola Adwentowicza.

Już samo przypomnienie Ibsena, tego tytana myśli i sceny, jest czynem artystycznym o dużem kulturalnem znaczeniu: Nie tyle nawet dla starszego pokolenia, które swego czasu tak silne przeżywało wzruszenia pod wpływem dręczących pytań-obrazów, wprowadzonych na scenę przez wielkiego Norwega, ile dla młodszej generacji, która, wychowywana na przeważającej płyciźnie i próżności powojennej produkcji, niemal nic zna tak ważnej karty dramatycznej literatury, jaką stanowi Ibsen i jego pełna głębi twórczość rozległa. W szczególności przypomnienie »Peer Gynta«, jednego z najbardziej obok »Branda« (a także »Pretendentów do korony«) ideowo-sztandarowych utworów Ibsena, nie pozbawione jest nawet cech pewnej aktualności.

Bo czyż nie aktualnem jest owo przepyszne »ja« gyntowskie — ten »huf wielkich pożądań, pragnień, snów«, ta »siła, co w sobie wszystkie zapaliła myśli, fantazje najgorętsze, to, co rozpiera wnętrze« nasze, a co w powojennem rozkołysaniu się dumnych marzeń i żądz nadmiernych może mieć dzisiaj tak wyraźny oddźwięk przy podobnem rozbiciu własnej osobowości na najsprzeczniejsze wybuchy jej istoty i zmienianiu jej naczelnego hasła »człowieku — bądź sobą« na bardziej praktyczno-utylitarny program »żyj dla siebie«?...

W pełnej pysznych zachceń, a tak niezharmonizowanej, tak rozdygotanej nerwami powojennej gorączki psychice dzisiejszego człowieka oddźwięk znaleźć może ten wspaniały dramat osobowości, po »Fauście« Goethego, a dla nas po »Kordjanie« Słowackiego (podobnej poniekąd tragedji »stu myśli, stu uczuć, stu żądz zapalonych«, nie dających się skoncentrować w jednym celowym czynie życia) jeszcze raz w tak poetyckie kształty zaklęty.

Pod symboliczno-alegoryczną maską dramatu (choć przez autora według twierdzenia Jerzego Brandesa w koncepcji podstawowej związanej z psychologją Norwegów i ich polityczną drogą) wyraża się i dzisiejsza rozgorączkowana, a zagubiona, roznamiętniona, a szukająca siebie samej dusza ludzka. Nie obcą nam tak bardzo jest dzisiaj obłędna wędrówka Peera Gynta. Poprzez ekscentryczne wzniesienia butnie rozkołysanej fantazji, poprzez odwiedziny królestwa »podjadków«, tej sfery egoistycznego utylitaryzmu, zamkniętego w święcie praktycznych doktryn i zakłamanych haseł, do których tak łatwo można się przystosować, zabiwszy w sobie istotę własnej osobowości, dalej poprzez szlaki manowcowe »Wielkiego Krzywego« drogami okrężnemi realizującemi dumne marzenia »wielkiego cesarza sobkostwa« (według ironicznego spojrzenia poety »cesarza« warjatów, z których każdy do ostateczności doprowadził zabicie własnej twórczej indywidualności) wraz z bohaterem dramatu dochodzimy nad brzeg przepaści: Oto nic nie jest wartem całe to życie, choć najbardziej pyszne i pomysłowe, nie tylko małość, ale kompletna nicość jest jego »istotą«, którą, jak bezużyteczny guzik bez ucha należy rzucić do tygla na ponowne przetopienie, a której straszliwą pustkę nawet piekło odtrąca.

Ale nad obrazem tragedji rozdartej, zagubionej duszy ludzkiej zapalił poeta światło zbawienia, którego refleksy pomimo całego chaosu współczesnego nie są nam tak obce. Przed ostatecznem »unicestwieniem«, symbolicznie w postaci złowrogiej »Odlewacza guzików« zapowiedzianem, ratuje słoneczna pieśń Solweigi, nie tyle oczywista, jak wyjaśniał Otto Weininger, usymbolizowanie czaru, jaki na mężczyznę wywiera ukochana kobieta, ile przedewszystkiem przepiękne upostaciowanie Dobra i Miłości, tych wielkich ideałów ludzkości, na których oparte życie twórczej i pełnej »osobowości« rozwinie się po promiennym szlaku Sol-weigi (»słonecznej drogi«), a której wzruszającem uzupełnieniem jest pełna poetyckiego wyrazu postać matki (Aazy), analogiczny symbol »czuwania« duszy kochającej, wiernej swemu ukochaniu aż po ostatnie tchnienie życia.

Ta ideowo-słoneczna »pointa«, przez poetę ku nauce serc celowo podkreślona, była też zgodnie z założeniem dzieła »dominantą« nastrojową wczorajszego przedstawienia. Ponad dramatem duchowego rozprzężenia i schodzenia ku zawrotnej przepaści panował ton jakiejś radosnej mocy i wiary w ostateczne zwycięstwo duszy walczącej. Płynął ten nastrój przedewszystkiem z głębokiej, twórczej kreacji p. Karola Adwentowicza, którego gościnny występ w »Bagateli«, tak serdecznie witany, »małej« scenie zrealizować pozwolił w całej doskonałości *wielki* zamysł artystyczny, a nam wielu, z pod »starszego« znaku pozwolił raz jeszcze przeżyć wzruszenia naszych »górnych« i »chmurnych« dni, kiedyśmy to przed piętnastu laty po raz pierwszy zobaczyli na scenie postać Peera Gynta w mistrzowskiem ujęciu miłego gościa. Jak »wczoraj« zatem, prowadził nas i dzisiaj wytrawny artysta swą wprawną dłonią poprzez wszystkie manowce »gyntyzmu«, spokojnie i celowo stopniując ekspresję słowa, mimiki i ruchu, dając jej tam porywający wyraz, gdzie wymagało tego natężenie momentu jak np. w cudownej natchnionej scenie śmierci Aazy, jak w całym końcowym obrazie, gdzie właśnie ponad tak przejmująco oddaną rozpaczą grożącej zatraty w grze artysty wibrował nieustannie ton zwycięskiej ufności w ostateczny ratunek, triumfem czuwającej Solweigi dokonany.

Na pochwałę zaś całego zespołu »Bagateli«, który niemal w komplecie wczoraj wziął udział w wielkiem przedstawieniu, trzeba stwierdzić, że *wszyscy* artyści stanęli na wysokości tak poważnego zadania. Nie często widzi się tak trafnie obmyślane i tak doskonale zagrane role, jak pp. Zbuckiego(!), Barwińskiego, Dobrzańskiego, Kwiatkowskiego, p. Ordyńskiej(!), oraz pp. Wysockiego (zasłużenie zbierającego oklaski przy otwartej scenie), Stępowskiego i Halewicza(!). Poetycka postać Solweigi znalazła piękne odbicie w subtelnej grze p. Zofji Barwińskiej, której urocza wiosenność i szczera uczuciowość pozwoliły wraz z tonami muzyki Griega rozsnuć prawdziwą pieśń »do-słonecznej« tęsknoty. Równie wiele wzruszającego wyrazu miała postać Aazy w ujęciu p. Romowicz, która w tej trudnej roli wykazała duży zasób talentu, szczególnie uwydatnionego w scenie śmierci (w tym wielkim wyśpiewie poezji, wraz z tonami muzyki Griega i baśnią Peer Gynta, rzucającym czar piękna na całe dzieło. Nie mniej wszystkie najdrobniejsze epizody znalazły bardzo staranne wykonanie, jak w grze pp. Dobrzańskiej, Kolman, Stępowskiej, Gorajskiej, oraz pp. Turskiego, Wesołowskiego, Ziembińskiego, Szyndlera, Wasilewskiego, Fertnera, Ścibora, Heniowskiego i in.

Do żywego ujęcia ról poszczególnych przyczyniły się także plastycznie ułożone wszystkie obrazy, gdzie artyzm malarski dekoratora p. Stan. Węgrzyna i inscenizacyjna pomysłowość p. Barwińskiego w zupełności pokonały małą przestrzeń sceny, w jej obrębie trafnie rozwiązując tak trudny problem sprawnego ekspresyjnego ujęcia 14-tu obrazów wielkiego dzieła w trzech czwartych częściach. Do pełnego triumfu, jaki odniosła wczoraj »Bagatela«, dając przedstawienie z zakresu wielkiego repertuaru, godne stanąć obok pierwszych stołecznych prezentacyj, a zasługujące na najżywsze poparcie ze strony kulturalnej publiczności Krakowa, przyczyniła się także Griegowska ilustracja muzyczna subtelnie wykonana przez orkiestrę pod kierunkiem prof. Szellera, oraz tak plastyczna »gra taneczna« według pięknego układu p. J. Nowotarskiego a w żywem wykonaniu p. Dobrzańskiej (taniec Anitry) oraz pp. Walewskiej, Zborowskiej i in. (taniec podjadków).

Podnieść należy i przykuwające piękno przekładu Jana Kasprowicza (nieskażenie brzmiące w słowie głoszonem wczoraj ze sceny), z którem można się bliżej zapoznać w książkowem wydaniu (»Wielka Bibljoteka« Instytutu wyd. Bibljoteki polskiej).

Całość przedstawienia, które zebrana licznie publiczność przyjęła z wielkiem uznaniem, wymownie i pięknie przypomniała wielkiego pisarza-poetę, którego twórczość była (jak sam zaznacza) »sądem nad własną duszą«, a dla innych nauką, że »żyć — to zwalczać ciemne moce, co twą siłę kruszą«.

Bol. P.

nych, a nadto całego funduszu dyspozycyjnego dla **wyrażenia rządowi nieufności.**

Po przemówieniu pos. **Kościałkowskiego** (kl. pracy) **dyskusję wyczerpano** i zarządzono przerwę do godz. 4 popoł.

Na posiedzeniu popołudniowem Sejm przystąpił do dyskusji nad preliminarzem ministerstwa kolei żelaznej. Sprawozdawca pos. **Tabaczyński** (ZLN) **poddał ostrej krytyce** obecny stan gospodarki kolejowej. Mowca wykazał, że M. K. Ż. nie przeprowadziło dotąd **inwentaryzacji i oszacowania majątku kolejowego.** Wykonanie budżetu na rok 1924 wykazuje zaś **niedobór przeszło 30 mil. złotych.** Dochody w roku ubiegłym nie osiągnęły preliminowanej wysokości, skutkiem błędnej polityki taryfowej.

W administracji kolejowej **widać bezplanowość.** Z tych względów więc referent stwierdza, **iż z pewną obawą przedstawia budżet M. K. Ż. do zatwierdzenia Sejmu.**

Pos. **Bartel** (klub Pracy) również krytycznie odnosi się do działalności obecnego ministra kolei i zarzuca **mu brak planu i myśli przewodniej.** Po przemówieniach posłów **Kurylowicza** (PPS) który domagał się przedłożenia Sejmowi **ustawy o pragmatyce służbowej dla kolejarzy,** pos. **Paczkowskiego** (Ch. D), **Ostrowskiego** (Piast) i **Zagajewskiego** (ZLN), zabrał głos minister kolei Tyszka, celem odparcia stawianych mu zarzutów. Minister zwraca uwagę na prace komitetu taryfowego, do kótrego powołano największe powagi w dziedzinie ekonomji politycznej, oraz zapowiada wniesienie w b. m. **pragmatyki służbowej** na Radę ministrów. W dalszym ciągu minister oświadcza, że akcja oszczędnościowa bynajmnej nie przyczynia się do bezpieczeństwa **ruchu** na naszych kolejach. Pod tym względem **stoją one zawsze na wysokości zadania i niesprawność toru nie może być przyczyną katastrofy, jak niesłusznie zarzuca nam zagranica.** Corocznie zmieniamy szyny i podkłady, z każdym rokiem więcej, i **przyczyną katastrofy może być tylko zamach.** Ze sprawozdania o katastrofie pod Starogardem wynika w sposób niezbity, że **była ona dziełem zbrodniczego zamachu przeprowadzonego przez organizację,** której rękę widać w innych katastrofach.

Następnie Izba przystąpiła do budżetu **ministerstwa rolnictwa.** Pos. **Żołtowski** jako sprawozdawca wylicza, że na budżet rolnictwa przeznacza się **36 miljonów zł.** Aby podnieść wydajność produkcji małego rolnictwa do poziomu większego należy podnieść oświatę w rolnictwie i następnie trzeba przeprowadzić **meljorację.** Koniecznem jest ponadto odtworzenie kapitału obrotowego, zjedzonego przez inflację. Pos. **Jemielewski** zarzuca min. rolnictwa **brak szerokiego planu gospodarki małorolnej.** Pos. ks. **Czuj** nie widzi w ministerstwie **sprężystej organizacji** ani należytej opieki nad gospodarką lasową.

Na tem posiedzenie zakończono.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm prowadził w dalszym ciągu rozprawę nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Poseł **Staniszkis** (ZLN) żali się, że budżet dla rolnictwa wynosi tylko 3 miljony złotych, które dopiero komisja powiększyła do 36,700.000 złotych. Czechy, mające tylko połowę tej ludności, co Polska, **wydają przeszło 33 miljony na rolnictwo.** Mowca domaga się, aby ministerstwo spraw wojskowych zaopatrywało się w płody rolne **bezpośrednio u rolników.** Pos. **Jedynak** (Piast) żąda organizacji kredytu na potrzeby drobnego rolnictwa.

Na wstępie posiedzenia marszałek Sejmu przedstawił wniosek komisji regulaminowej o uznanie mandatu białoruskiego posła Szymona **Jakowiuka za wygasły,** a to na zasadzie ordynacji wyborczej, z powodu opuszczenia przez niego więcej niż 15 posiedzeń Sejmu bezpośrednio po sobie. Szymon Jakowiuk **zbiegł zagranicę już przed szeregiem miesięcy, gdyż był wplątany w akcję dywersyjną,** która stała się przedmiotem procesu **grodzieńskiego.** Następcą Jakowiuka jest **Mikołaj Jakimowicz,** Białorusin, nauczyciel szkół powszechnych.

Poseł Królikowski zrzekł się mandatu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. Poseł komunistyczny Królikowski nadesłał wczoraj na ręce marszałka Sejmu **rezygnację z mandatu poselskiego.** Decyzja ta jest następstwem posądzenia go o homoseksualizm. Królikowski od tego czasu **nie pojawił się w Sejmie.**

KRONIKA

Kraków, 6 maja.

Zwłoki Słowackiego na Wawelu

Na posiedzeniu lwowskiego komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju, odbytem pod przewodnictwem prof. Kleinera, wyrażono opinję, że sprawę sprowadzenia zwłok Słowackiego powinny ująć w swoje ręce rząd i Sejm. Co do miejsca wiecznego spoczynku, komitet oświadczył się **kategorycznie za Wawelem,** jako Panteonem Polski królewskiej i porozbiorowej, przyczem rozważano projekt wybudowania na Wawelu **specjalnego mauzoleum,** w którem spoczęłyby również zwłoki innych wielkich artystów polskich.

Komitet wyraził przekonanie, że w tej sprawie decydować powinien zjazd ogólny pod przewodnictwem marszałka Sejmu, obesłany przez komitety wojewódzkie sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju, znajdujące się w środowiskach uniwersyteckich.

Pomnik Mickiewicza w Paryżu

Z Warszawy donoszą:

Na kilka lat przed wojną stała się głośną sprawa pomnika Mickiewicza w Paryżu. Artysta rzeźbiarz Bourdelle wykonał projekt pomnika, a jedynie brak pieniędzy przeszkodził w odlaniu pomnika. Obecnie dzięki zabiegom dyrektora departamentu kultury i sztuki Skotnickiego, sprawa przeszła przed komisję sejmową, która zatwierdziła sumę 150 tysięcy na wykonanie tego projektu pomnika. Pomnik stanie prawdopodobnie w ogrodzie Luxemburskim.

W przededniu sukcesu polskiego na wystawie paryskiej

Prasa francuska umieszczając przed otwarciem wystawy liczne komunikaty o stanie robót, często wspominała dział polski. Szereg codziennych pism francuskich donosił, że prace w pawilonie polskim oraz obu polskich oddziałach (na Esplanadzie Inwalidów i w Grand Palais) należą do najbardziej posuniętych. Wieża naszego pawilonu zwraca powszechną uwagę swą wytwornością. — „L'Intrasigeant" w numerze czwartkowym podała odbitkę rysunku pawilonu polskiego, umieszczając w następnym, charakterystyczną wzmiankę „gracieux comme un oiseau" — lekki jak ptak. Inne pismo „Les Annales" w numerze 2182 z dn. 19 kwietnia pierwszym, poświęconym wystawie, umieszcza reprodukcje tylko dziewięciu pawilonów cudzoziemskich, w tem polski na najwybitniejszem miejscu, na 22 biorących udział.

Wyszedł przedwystawowy numer „Illustration", poświęcony wystawie z artykułem wybitnego krytyka sztuki p. I. Rambosson z reprodukcją kolorową pawilonu naszego z akwareli twórcy pawilonu Józefa Czajkowskiego. Z obcych pawilonów poza Polską na 22 państwa reprodukowano jeszcze pawilony: hiszpański, angielski, japoński, belgijski, duński, szwedzki.

We wspomnianym artykule p. Rambosson cytuje skierowane do niego słowa naszego komisarza p. J. Warchałowskiego o znaczeniu wystawy i o udziale w niej Polski.

Trzeci Maja w Belgradzie

A. W. donosi z Belgradu:

Rocznicę 3 maja z inicjatywy klubu polsko-jugosłowiańskiego obchodzono bardzo uroczyście. Na uniwersytecie odbyła się uroczysta akademja w obecności posła Okęckiego, całego personalu poselstwa polskiego, nuncjusza papieskiego i paru tysięcy osób. Prezes klubu polsko-jugosłowiańskiego Radywojewicz, wiceminister oświaty, otworzył akademję, poczem inspektor Jankowicz wygłosił mowę o konstytucji 3 maja i jej znaczeniu dla narodu polskiego. Następnie prof. Djaja odczytał wspomnienia swoje z pobytu w Polsce. Chór akademicki odśpiewał polski hymn narodowy i kilka pieśni polskich, a artystka Łowczyńska odśpiewała ludowe pieśni polskie, powitane z entuzjazmem przez audytorjum.

Rekord lotniczy na odległość

P. A. T. donosi z Londynu:

Cywilne lotnictwo angielskie ustaliło nowy rekord sprawności w komunikacji lotniczej na wielkich odległościach. Mianowicie w sobotę ubiegłą angielski samolot, prowadzony przez kapitana Roggersa, odwiózł do Bazylei pierwszy, od czasu przyjęcia w Anglji zasady wolnego rynku złota — ładunek złota, zakupiony przez Szwajcarję. Roggers wyleciał z aerodromu w Croydon o godz. 6 rano, przybył zaś do Bazylei o godz. 12'18 w południe. O godz. 1'30 po południu aeroplan ten wziął na swój pokład kilku pasażerów i odleciał do Croydon, dokąd przybył o godz. 7'25 tego samego dnia. Tą samą drogą przesłano do Szwajcarji następny transport złota. Ogółem aeroplany przewiozły w ciągu jednego dnia około 2'5 ton złota, wartości 250.000 funtów szterlingów.

PRZED PRZYJAZDEM PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO KRAKOWA. W dniu dzisiejszym magistrat m. Krakowa rozlepił na murach miasta afisze, wzywające mieszkańców do godnego przyjęcia najwyższej głowy państwa, prezydenta Wojciechowskiego.

DEKORACJA OKIEN NALEPKAMI 3 MAJA. Komitet przyjęcia p. prezydenta Rzplitej w Krakowie w dniu 8 maja uprasza mieszkańców miasta, aby nie usuwali z okien nalepek 3 Maja, lecz owszem zaopatrzyli się w większą ich ilość, by w ten sposób wobec p. prezydenta Rzplitej okazać, że Kraków gorąco popiera cele oświatowe, do czego p. prezydent tak serdecznie ludność państwa zachęcił.

WIELKIE ORGANY W KOŚCIELE MARJACKIM zamilkły na jakiś czas, gdyż zaprowadzony przez elektrownię miejską nowy kabel elektryczny dla prądu zmiennego pociągnął za sobą konieczność zmiany 2 motorów, służących do poruszania olbrzymich miechów. Motory te dawno zamówione, jeszcze dotychczas nie nadeszły.

Przy tej sposobności zarząd kościoła zwraca się do miłośników świątyni Marjackiej z prośbą o pomoc na pokrycie tego kilkotysięcznego wydatku. Łaskawe datki na ten cel, jak i na ranne hejnały majowe z wieży Marjackiej składać można na ręce zakrystjana lub w kancelarji parafialnej od 10—1.

OTWARCIE GIER I ZABAW W PARKU DRA JORDANA. Dnia 20 kwietnia odbyło się uroczyste otwarcie gier i zabaw dla młodzieży szkolnej w parku dra Jordana. Kierownictwo gier i zabaw spoczywa w rękach druha Holoubka, który z ramienia Sokoła otworzył sezon wiosenny. W otwarciu uczestniczyło pięć tysięcy młodzieży obojga płci, prowadzonej przez kierowników szkół i grona nauczycielskie. Zabawy dla młodzieży męskiej odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki, a dla młodzieży żeńskiej we wtorki, czwartki i soboty każdorazowo od godz. 4½—6½ po południu. Boisk do gier wyznaczono 14, z których 8 zatrawionych, a sześć piaskowych. Kierownictwo Sokoła dołożyło wszelkich starań, aby w tym roku udział młodzieży był tak liczny, jak za czasów założyciela śp. dra Jordana.

ZAMKNIĘCIE PRZEJAZDU PRZEZ PARK NA WOLI JUSTOWSKIEJ. Zarząd lasu i parku ludowego na Woli Justowskiej przypomina wydane już w roku 1921 ostrzeżenie, że ze względu na niebezpieczeństwo jazdy samochodami i zaprzęgami na wąskiej drodze powojskowej prowadzącej przez park i las miejski na Woli Justowskiej, przejazd w dnie powszednie jest wzbroniony. Zakaz ten wydany na podstawie zarządzenia D. O. G., obecnie D. O. K. Nr. V i dowództwo obozu warownego, obecnie K. O. W., wyjaśniają umieszczone na krańcach lasu tablice ostrzegawcze, przy których znajdują się zapory. Droga ta powojskowa jest zamknięta stale w dnie robocze dla publiczności cywilnej a także i dla wojskowych niezaopatrzonych w specjalne pozwolenie. Wyjątkowo dla spacerów w niedziele i dnie świąteczne dozwolone jest użycie drogi powojskowej w godzinach popołudniowych, lecz tylko w jednym kierunku pod okiem sezonowej straży leśnej. Za zaporami może publiczność używać drogi powojskowej, lecz tylko pieszej. Jazda rowerami i motocyklami jest również wzbroniona.

URUCHOMIENIE KOMUNIKACJI LOTNICZEJ KRAKÓW—WIEDEŃ. W dniu 5 bm. Aleksander Skrzyński, minister spraw zagranicznych i Mikołaj Post, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny podpisali umowę protokolarną w przedmiocie uruchomienia komunikacji lotniczej między Krakowem a Wiedniem.

ROZPACZLIWE POŁOŻENIE WŚRÓD PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH W KRAKOWIE. — Dziś w godzinach przedpołudniowych bezrobotni pracownicy budowlani w Krakowie w liczbie około 400 osób zgromadzili się przed magistratem, poczem wybrano z grona delegację do kom. rządu, którą prowadził radca miejski Oplustil.

Kom. rządu dr Wawrauschowi delegacja przedłożyła następujące pismo: Z powodu bezrobocia wśród robotników budowlanych znajduje się około 500 murarzy na terenie m. Krakowa, którzy nie pracują już od 7 miesięcy, a rodziny ich cierpią głód i żyją w najskrajniejszej nędzy.

Komisarz rządowy Wawrausch, który przyjął delegację bardzo życzliwie, przyrzekł sprawę przedstawić władzom centralnym.

DRUGI DZIEŃ TAJNEJ ROZPRAWY O MORDERSTWO W PRZEGORZAŁACH. W drugim dniu tajnej rozprawy przeciwko Sewerynowi o morderstwo w Przegorzałach, nastąpiła konfrontacja Stawiarskiego wspólnika Seweryna z Pietrzykówną, poczem jako świadek zeznawał kom. P. P. Romański, który prowadził śledztwo policyjne.

OSTROŻNIE ZE SŁUŻĄCEMI Z POD MICKIEWICZA. Dnia 1 bm. p. H. Osuchowski, kierownik szkoły w Krzyszkowicach, przyjął pod pomnikiem Mickiewicza w Krakowie 2 służące: Janinę i Wiktorję Grucelówne. Na drugi dzień służące te zbiegły ze służby, a równocześnie domownicy zauważyli brak 5 par półbucików i innych przedmiotów.

NAJAZD KIESZONKOWCÓW Z CAŁEJ POLSKI NA KRAKÓW W DNIU 8 MAJA. Organom eksp. śledczej pod „Telegrafem" udało się aresztować pewnego kieszonkowca, który indagowany w śledztwie wyjawił między innymi, że na dzień 8 maja z okazji spodziewanego tłumnego zjazdu zamiejscowych gości podczas pobytu prezydenta, zjechać mają z Warszawy, Wilna, Poznania, Lwowa, Lublina itd. gromady kieszonkowców, którzy urządzą generalną obławę na kieszenie bliźnich. Wobec tego groźnego „memento" portfele, zegarki itp., winno się pozostawić w domu.

WŁAMANIE. Nieznani sprawcy włamali się z 5 na 6 bm. do sklepu St. Żuwały przy ul. Mogilskiej i skradli większą ilość tytoniu, kiełbasy i bułek.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj późnym wieczorem poderżnął sobie gardło brzytwą 28-letni Stanisław Zamorski, zamieszkały przy ul. Krakowskiej 36, którego pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza. Powód targnięcia się na życie — nieznany.

WYPADEK Z SAMOCHODEM. Dzisiaj około g. 8 rano ciężarowy samochód wojskowy wjechał na ulicy Długiej z jezdni na trotuar i wybił szybę wystawową w sklepie Rottenberga. Poza wybiciem szyby samochód nie zrządził żadnej szkody. Jak stwierdzili naoczni świadkowie, samochód jechał powoli, a szofer był zupełnie trzeźwy. Ogólnie przypisywano winę wypadku zepsuciu się kierownicy.

ZMARLI:

— W Krakowie zmarł dr Kalikst Włyński, lekarz zakładowy w Szczawnicy, a były długoletni lekarz sanatorjum w Arco. Zmarły, syn b. właściciela Swoszowic, śp. mec. Włyńskiego, był lekarzem znanym w naszem mieście, w którem studjował i pierwsze w praktyce lekarskiej stawiał kroki, ciesząc się ogólną sympatją dla swych osobistych zalet.

— Stanisław Skarbiński, dyrektor towarzystwa kopalń i zakładów przemysłowych zmarł w Grodźcu 2 bm. Pogrzeb odbył się w Warszawie.

Śp. inżynier Skarbiński położył wielkie zasługi dla założenia i utrzymania Akademji górniczej w Krakowie, która też w uznaniu tych zasług nadała mu tytuł doktora inżynierji „honoris causa".

Z kraju i ze świata

POSELSTWO POLSKIE DO PERSJI wyjedzie w dniach najbliższych pod przewodnictwem radcy legacyjnego St. Hempla.

ZJAZD KORPORACYJ AKADEMICKICH. W dniach od 7 do 10 maja odbywać się będzie w Warszawie zjazd Związku polskich korporacyj akademickich przy udziale 46 korporacyj z całej Rzeczypospolitej. Otwarcie zjazdu, które poprzedzi msza święta w kościele pp. Wizytek, nastąpi dnia 7 bm. o godz. 15 w auli politechniki.

WŁAD. REYMONT CZŁONKIEM P. S. L. PIASTA. Warszawski korespondent „Il. Kurj. Codz." dowiaduje się, że laureat Nobla Władysław Reymont zgłosił na ręce p. Dębskiego swoje przystąpienie do stronnictwa P. S. L. Piast.

LOSY MURASZKI. Z Warszawy donoszą: Dochodzenia w sprawie Muraszki, zabójcy Bagińskiego i Wieczorkiewicza zostały ukończone. Muraszko przyznał się do winy, że działał pod nieodpornym przymusem. Nie miał on żadnych wspólników. Szczegółowe śledztwo potwierdziło jego zeznania, a min. spraw wewn. opierając się na wynikach dotychczasowych dochodzeń, dekretem z dnia 1 maja wydalił z policji Muraszkę. Obecnie Muraszko przebywa w więzieniu w Wilnie. Sądzić go będzie sąd okręgowy w Nowgródku.

ODZNACZENIA FRANCUSKIE W POZNANIU. Rząd francuski nadał p. prezydentowi m. Poznania Kiedaczowi palmy „de l'officier de l'instruction publique", oraz p. redaktorce „Postępu" Marji Ruszczyńskiej palmy „de l'officier de l'Academie".

UCZCZENIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA. Z Radomia donoszą, że w dniu 3 maja zauważono płytę marmurową, złożoną na placu 3-go Maja na cześć Nieznanego Żołnierza. Natychmiast ustawiono przy płycie dwa posterunki honorowe.

ZJAZDY NA TARGACH POZNAŃSKICH. Pomiędzy licznemi zjazdami, jakie się odbędą podczas międzynarodowego targu w Poznaniu, odbędzie się w dniach 9—10 maja br. zjazd przedsiębiorstw tramwajowych i kolei dojazdowych.

ZAGADKOWE MORDERSTWO WE LWOWIE. We Lwowie (Kleparowie) znaleziono onegdaj w mieszkaniu własnem 26-letnią Helenę Bielicową w kałuży krwi, z przestrzeloną skronią. Dochodzenia wykazały, że padła ona ofiarą zbrodni, której dokonał nieznany sprawca. Aresztowano jej męża, tokarza kolejowego, jako podejrzanego o zamordowanie żony, z którą żył w niezgodzie.

KARA ŚMIERCI NA BANDYTÓW KOLEJOWYCH. Z Łunińca donoszą: Przed tutejszym sądem okręgowym zapadł wyrok w ciągnącej się od dnia 29 ub. m. rozprawie przeciw 9 osobom, oskarżonym o udział w napadzie na pociąg pod Łowczą. Trzech skazano na śmierć przez rozstrzelanie, jednego na 10 lat ciężkiego więzienia, a innych uwolniono.

P. HILTON YOUNG REDAKTOREM. Hilton Young, który w swoim czasie był delegowany do Polski w charakterze doradcy finansowego przyjął stanowisko naczelnego redaktora „Financial News" w Londynie.

ANGIELSKI BALON-OLBRZYM. Z Londynu donoszą: Rząd angielski zamierza wybudować nowy balon sterowy, który będzie 2½ razy większy od sterowca „R. 33", tj. długość jego wynosić będzie z górą 500 metrów. Waga tego balonu przekroczy 150 ton. Na pokładzie jego wygodnie pomieści się 100 pasażerów, prócz załogi oraz bagażów. Balon kursować będzie między Londynem a Kalkutą, którą to przestrzeń przeleci w ciągu 5 dni.

CZEK NA 746 MILJONÓW DOLARÓW. Interesa handlowe w Ameryce przechodzą pojęcia Europejczyków. Gotówki nie używa się zupełnie, — kursują wyłącznie czeki. W ostatnich dniach sfinalizowano sprzedaż fabryki automobilów „Dogde" a nowonabywca „Central Union Trust Company" zapłacił czekiem 146 miljonów dolarów. Pisma amerykańskie podnoszą, że jestto największy czek jaki kiedykolwiek wystawiono. Zrealizowanie tego czeku podjęło się czterdziestu bankierów.

RÓWNOCZESNE STRACENIE TRZECH BANDYTÓW. Z Nowego Jorku donoszą: W więzieniu Sing-Sing w Nowym Jorku stracono onegdaj równocześnie trzech bandytów na stołku elektrycznym, a mianowicie dwóch braci Morrisa i Johna Diamondów i Johna Farrina, którzy przed kilku miesiącami w biały dzień zabili dwóch urzędników bankowych i zrabowali im 50.000 dolarów.

Bezpośrednio przed straceniem przyszło do gwałtownych scen, ponieważ Morris, gdy go prowadzono do kabiny stracenia, zapewniał o niewinności swego młodszego brata Johna. Siedząc już na stolku z skórzaną czapką śmiertelną na głowie, krzyczał, że brat jego nie brał udziału w rabunku. Jednakże wszystko było naprożno. — Wszystkich stracono. Śmierć nastąpiła dopiero po ośmiu minutach od puszczenia prądu elektrycznego.

Ze sportu

UNION-ŽIŽKOV W KRAKOWIE. W dniach 9 i 10 maja br. gościć będzie w Krakowie jedna z najlepszych amatorskich drużyn czeskich, Union-Žižkov z Pragi i rozegra zawody piłki nożnej z Cracovią i Makkabi. Drużyna Unionu znana jest już publiczności sportowej Krakowa z gry celowej, kombinacyjnej i fair. O sile Unionu świadczą osiągnięte wyniki, jak zwycięstwa nad Cechoslovan Kosire 6:1, Cechie Karlin 3:1, Slavoj 5:2, Chemnitz (Saksonja) 5:1, Dresdener Sportklub 3:1, D. S. K. Opawa 3:1, oraz nierozstrzygnięty mecz o mistrzostwo ze Slavią 2:2.

ZWYCIĘSTWO REPREZENTACJI AUSTRJI NAD REPREZENTACJĄ WĘGIER. Zawody piłki nożnej między reprezentacją Austrji a reprezentacją Węgier odbyły się we wtorek 5 bm. i przyniosły zwycięstwo drużynie austrjackiej 3:1 (2:1). Zwycięstwem tem zadokumentowała Austrja jeszcze raz, po szeregu zwycięstw odniesionych ostatnio nad drużynami czeskiemi, że zajmuje bezwzględnie przodujące stanowisko wśród trójki środkowo-europejskiej, Austrji, Czech i Węgier.

ZWYCIĘSTWO HOLANDJI NA BELGJĄ. Reprezentacyjna drużyna piłki nożnej Holandji pobiła reprezentacyjną drużynę Belgji jak było do przewidzenia, w stosunku 5:0 w Amsterdamie dnia 3 maja br.

OTWARCIE BOISKA CRACOVII NASTĄPI 10 BM. W dniu tym odbędą się zawody międzynarodowe Union-Žižkov—Cracovia.

TURNIEJ TENNISOWY POLSKA—ANGLJA. Komisja kwalifikacyjna Polskiego Związku lawntennisowego wyznaczyła na zasadzie zawodów eliminacyjnych, następujący skład drużyny reprezentacyjnej: Szteiner (Łódź), A. Förster (Poznań), Kuchar W. (Lwów), W. Szwede (Kraków).

Skład drużyny angielskiej, która przybywa do Warszawy 11 maja br., jest następujący: Godfree Kingsley, Lowe, Wheatley. Turniej ten, jak już donosiliśmy, odbędzie się 15, 16 i 17 bm.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz 11 „Juljusz Cezar" dla młodzieży szkolnej. Przedstawienie to, 30 szkolne w tym sezonie, rozpocznie się o godz. 3'30. Jutro wchodzi na afisz komedja Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka", ostatni sukces Teatru Narodowego w Warszawie. Popisową rolę Przełęckiego wykona p. Szymański, Smugoniową będzie p. Kossocka, księżniczką p. Kunicka, Smugonia gra p. Miarczyński. Galerję typów profesorskich tworzą pp. Brandt, Burnatowicz, Chodecki, Krasnowiecki, Leliwa, Modrzewski, Puchalski. Rolę Bęczkowskiego wykona reżyser sztuki p. Jednowski.

W niedzielę po południu po raz ostatni w sezonie po cenach zniżonych „Kościuszko pod Racławicami".

TEATR „BAGATELA" wystawił poemat dramatyczny Ibsena „Peer Gynt" z wielkim nakładem kosztów i starań. Przez szereg tygodni pracownia malarska pod kierunkiem St. Węgrzyna, malowała nowe dekoracje, pracownie krawieckie szyły piękne kostjumy, a próby pod kierunkiem reż. Barwińskiego pozostawały pod znakiem naj-

gorliwszej pracy. Trud przyniósł plon bogaty. Rolę tytułową po mistrzowsku zagrał p. Adwentowicz. Ale i cały zespół z reż. Barwińskim w roli odlewacza guzików a zwłaszcza pp. Romowicz, Dobrzańska, Zofja Barwińska, Ordyńska, Zbucki, Turski, Wasilewski, Ziembiński, Wysocki, Szyndler, Kwiatkowski, Stępowski i inni wywiązali się ze swego zadania bez zarzutu. Wystawa, dekoracje, kostjumy, tańce i ilustracja muzyczna, zdobyły ogólny poklask.

„Peer Gynt" zapowiada się jako największy sukces w „Bagateli". Ten utwór Ibsena grany będzie przez cały tydzień, aż do niedzieli 10 bm. włącznie.

OPERETKA „NOWOŚCI". Występy Elny Gistedt z każdym dniem budzą coraz większe zainteresowanie. Dyrekcja „Nowości" zniżyła ceny na przedstawienia po poł. na niedziele i święta, a sobotnich po poł. ceny równają się cenom kinowym. Codziennie wieczór „Trzy stare pudła" z E. Gistedt. W piątek po poł. „Manewry jesienne", w sobotę po poł. „Hrabina Marica", a w niedzielę po poł. „Perły Kleopatry".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 7 bm.: „Uciekła mi przepióreczka".
Piątek, 8 bm.: „Uciekła mi przepióreczka".
Sobota, 9 bm.: „Uciekła mi przepióreczka".
Niedziela, 10 bm. po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem: „Uciekła mi przepióreczka".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 7 bm.: „Peer Gynt".
Piątek, 8 bm.: „Peer Gynt".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Czwartek, 7 bm.: „Trzy stare pudła".
Piątek, 8 bm. po poł.: „Manewry jesienne"; wieczorem: „Trzy stare pudła".

WIECZÓR POEZJI J. ZEGADŁOWICZA. Staraniem Koła lit. art. krakowskich Heljonistów odbył się w ub. sobotę w sali Kopernika wieczór recytacyjny poświęcony twórczości znanego poety Beskidu Juljana Zegadłowicza. Szczelnie wypełniona sala była najlepszym dowodem zainteresowania, jakie nazwisko popularnego już dziś poety wzbudzić zdołało w pośród elity umysłowej i towarzyskiej Krakowa. W ławkach Kopernikowskiej sali dostrzec można było obok całego szeregu dostojnych mecenasów opieki, ludzi pióra, licznej rzeszy akademickiej, także szeroką publiczność. Zebrani w skupieniu słuchali słów prostych a wielkich poety, które rzucane w ciszę morza głów niezapomniane wrażenie pozostawiły wrażenie. I autorecytacje autora („Gody pasterskie") i pełne swoistej ekspresji recytacje Jerzego Ronarda i mistrzowskie jak zwykle transpozycje p. Stanisławy Wysockiej oklaskiwane były szczerze i długo. Wieczór powyższy zapisać trzeba pomiędzy plusy ruchliwości i przedsiębiorczości naszego „Heljonu". (e-t).

DZISIAJ ODCZYT PROF. SINKI p. t. „Noc w Salonice" (z wycieczki do Grecji) odbędzie się w „Klubie społecznym" (Rynek 32). Początek o g. 8 wieczór.

Z sali koncertowej

STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI.

Rok już blisko nie mieli melomani nasi sposobności rozkoszowania się głosem Gruszczyńskiego, który wystąpił onegdaj w sali koncertowej z repertuarem, złożonym z oklepanych przeważnie aryj operowych i popularnych pieśni. Ten, jak na Kraków i tak wybitnego śpiewaka, niewysoki poziom programu, tłumaczyć można bądź chęcią rekompensaty Krakowian za brak sceny operowej, bądź zamiarem nieprzekraczania granic, w obrębie których potencja wokalna koncertanta nie odsłania przytym swych ciemnych stron.

Nie da się bowiem zaprzeczyć, że estrada koncertowa jest dziś jeszcze dlań terenem zdradliwym, choć każdego zdawna Gruszczyńskiego obserwującego radosnem napawać musi zadowoleniem, że ten głosowo najhojniej w Polsce przez naturę uposażony śpiewak nie ustaje w pracy nad sobą i coraz świetniejszą wykazuje ewolucję. Więc i onegdaj można było zauważyć, że nadzwyczajny jego volumen głosowy jeszcze się więcej rozrósł, że dykcja staje się coraz wzorowszą, co stoi niewątpliwie w związku z wyraźną tendencją uplasowania tego arcybogatego głosu więcej, niż dotychczas, na masce. A wspaniały blask, górnych zwłaszcza, tonów nietylko że zachował świeżość młodzieńczą, lecz jeszcze więcej imponuje w forte i przepięknem filowaniu na najwyższych nutach, jak się to słyszało u Carusa, Schmedesa, Piccavera, czy rosyjskiego śpiewaka, Wesołowskiego.

Gorzej jest już z pianem, lub mezza-voce, — brzmiącemi bladziej, nie można jednak wątpić, że przyjdzie niebawem do wyrównania, usunięcia szorstkości modulacyjnych w przejściach dynamicznych, i subtelniejszego traktowania portamenta. Wtedy Gruszczyński pomnoży szereg polskich nazwisk, rozsławiających po szerokim świecie wysoką klasę naszej kultury odtwórczej i będzie mógł mu oddanie ukazywać skarby polskiej pieśni. — Wszak już dziś umie wzruszyć swoich potęgą wyrazu oryginalnych kreacyj, które tworzy dzięki wrodzonemu talentowi, inteligencji i szczerej, żywiołowej uczuciowości, pozwalającym mu przeżywać najgłębsze stany psychiczne i je z niezwykłą bezpośredniością reprodukować słuchaczowi.

Zbyteczne dodawać, jak owacyjnie i gorąco przyjmowano koncertanta, któremu dyskretnie towarzyszył prof. Lipski.

Jul. Św.

Bank Małopolski Spółka Akc. w Krakowie

Dnia 5 bm. odbyło się pod przewodnictwem Jana bar. Götz-Okocimskiego walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Małopolskiego.

Naczelny dyrektor Albert Ungar złożył sprawozdanie z czynności za rok 1924, z którego wynika, iż koło Banku grupuje się cały szereg instytucyj przemysłowych i handlowych jak: Polskie Towarzystwo żeglugi morskiej „Sarmacja", Fabryka i rafinerja cukru „Łubna i Szemiawa" w Kazimierzy Wielkiej, Jaworznickie komunalne kopalnie węgla, „Azot" Ska akc. w Borach, Fabryka kwasu siarkowego w Gorlicach, Przemysł chemiczny w Polsce, Polskie Zakłady chemiczne „Nitrat", Zakłady amunicyjne „Pocisk", Pierwsza fabryka lokomotyw w Polsce, Zakłady mechaniczne „Ursus", Wielkopolski, Dąbrowski i Ska, Kolej wąskotorowa działoska, Przemysł chemiczny i spirytusowy „Krakus", Polska spółka akcyjna „Kauczuk", Polskie Towarzystwo budowlane we Lwowie, Karol Korn, budowlana spółka w Bielsku, Polska zjednoczona spółka dla przemysłu i handlu drzewnego, Małopolsko-śląska spółka węglowa, „Polski Lloyd" S. A., Two handlowe Reim S. A., Tow. dla handlu i przemysłu lekarskiego Drobner, Towarzystwo dla handlu tytoniem, Powszechne domy składowe, „Węgierska Górka" górnicza i hutnicza spółka akc., „Polskin" Spółka dla zakupu i sprzedaży skór, Międzynarodowe Towarzystwo stoczni gdańskiej i warsztatów kolejowych, Bank Emisyjny gdański, Browary i zakłady przemysłowe Jan bar. Götz-Okocimski ltd., z których większa część nie dokonała jednak jeszcze przewalutowania swych kapitałów akcyjnych.

Następnie walne zgromadzenie zatwierdziło przedłożony bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 1924, zamknięty zyskiem w kwocie zł. 523.404'07.

Równocześnie zatwierdziło walne zgromadzenie bilans otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1925 r., wedle którego majątek Banku przeszacowany został na zł. 3.586.004'57, z czego w myśl wniosków dyrekcji przeznaczono na kapitał akcyjny zł. 3,000.000, zaś resztę w kwocie zł. 586.004'57 na zwyczajny fundusz rezerwowy. Po myśli powziętej uchwały kapitał akcyjny został podzielony na 300.000 sztuk akcyj po zł. 10 nom. wart., wobec czego za każdych 20 dotychczasowych akcyj przypada 1 nowa akcja, opiewająca na zł. 10 nom. wart.

Z osiągniętego w roku ubiegłym zysku przeznaczono zł. 26.004'57 do zwyczajnego funduszu rezerwowego, także samą kwotę zł. 26.004'57 do funduszu zabezpieczenia listów zastawnych, oraz [illegible] zł. 300.000 na wypłatę 10%-owej [illegible]endy od przewalutowanego kapitału akcyjnego w wysokości zł. 3,000.000. Ponadto przekazano funduszowi pensyjnemu zł. 36.371'49, oraz przeznaczono kwotę zł. 6.077 na uzupełnienie funduszu zapomogowego im. dyr. Alfreda Ungara do wysokości zł. 20.000. W dalszym ciągu przeznaczono zł. 5.000 na cele społeczne i humanitarne, a pozostałą — po wypłaceniu statutowych tantjem — resztę w kwocie zł. 30.363.32 uchwalono przenieść na rachunek roku następnego.

Walne zgromadzenie uchwaliło równocześnie zmianę poszczególnych paragrafów statutu odnośnie do przewalutowanego kapitału akcyjnego.

Przy punkcie 7 porządku dziennego dokonało walne zgromadzenie uzupełniającego wyboru członków Rady zawiadowczej, wybierając pp. inż. Konrada Wyleżyńskiego, Stanisława Bogusza, dr Leona Czeszera, Michała Pohoskiego, Alfreda hr Potockiego, Aleksandra hr Skrzyńskiego, Tadeusza Sroczyńskiego, dr Emila Steina, dr Tadeusza Starzewskiego na członków Rady.

Bezpośrednio po walnem zgromadzeniu odbyło się posiedzenie Rady zawiadowczej, na którem Rada ukonstytuowała się, wybierając ponownie prezesem p. barona Jana Götza-Okocimskiego, zaś wiceprezesami pp. dr Michała Pohoskiego, Alfreda hr Skrzyńskiego, dr Rudolfa Steinera.

1018.

Zjazd Izb przemysłowo-handl.

Poznań 5 maja.

Przez poniedziałek i wtorek obradowali w Poznaniu przedstawiciele wszystkich istniejących na terenie Rzeczypospolitej Izb przemysłowo-handlowych. Przybyli na zjazd delegaci Izb: poznańskiej, bydgoskiej, toruńskiej, grudziądzkiej, katowickiej, bielskiej, krakowskiej (dr Beres), lwowskiej (dr Trawiński) i brodzkiej (p. West). Obrady w sali poznańskiej Izby przemysłowo-handlowej zagaił prezes tej Izby dr Pernaczyński, poczem przewodnictwo objął prezes Izby bydgoskiej p. Kasprowicz.

Przedewszystkiem zadecydowano powołać do życia Związek Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej polskiej. Celem tego Związku ma być odbywanie narad i wspólnych akcyj w sprawach gospodarczych ogólnej natury. Po ożywionej dyskusji przyjęto statut Związku. Równocześnie postanowiono na pierwszy rok istnienia Związku poruczyć tegoż kierownictwo poznańskiej Izbie handlowo-przemysłowej. W Poznaniu też będzie siedziba Związku.

Jednem z pierwszych zagadnień nowoutworzonego Związku będzie dążenie, aby rządowy projekt ustawy ze stycznia 1924 r., który przewiduje utworzenie Izb przemysłowo-handlowych w całej Polsce, a więc i na terenie b. Kongresówki, gdzie dotychczas tych instytucyj niema, wszedł wreszcie na porządek obrad Sejmu. Wspomniany projekt ustawy leży od roku przeszło u referenta (pos. Chełmoński ZLN.).

Wtorkowe obrady poświęcone były dyskusji nad projektem ustawy o tymczasowej najwyższej Radzie Gospodarczej oraz najważniejszym zagadnieniom gospodarczym.

W poniedziałek wieczór odbył się raut w salach Koła towarzyskiego, na który prócz uczestników zjazdu przybyli: p. Władysławowa Grabska, min. Kiedroń z małżonką, p. Ratajska, wojewoda Bniński z żoną, prezydent miasta Kiedacz, gen. Raszewski, konsulowie francuski i czeski, wicekonsul niemiecki, dyr. Targów Wschodnich, dyr. Targów Poznańskich, przedstawiciele władz, urzędów, świata bankowego, kupieckiego, dziennikarze francuscy, bawiący na Targach w Poznaniu, przedstawiciele prasy poznańskiej i w. i.

Polska i Czechy wystąpią wspólnie przeciw uroszczeniom Niemiec

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 6 maja. W tutejszych kołach politycznych sądzą, że **między Czechami a Polską został zawarty pakt gwarancyjny,** który przewiduje, że **oba te państwa podczas przyszłych rokowań państw zachodnich o pakt bezpieczeństwa będą bezwzględnie obstawały przy klauzuli, zabezpieczenia ich granic z Niemcami, przed wszelką rewizją nawet w drodze pokojowej.**

Bułgarja pracuje nad utworzeniem wielkiego frontu antybolszewickiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Belgrad, 6 maja. Bułgarski minister spraw zagranicznych **Kalfow przybył na dwa dni do Belgradu,** celem przeprowadzenia z rządem jugosłowiańskim rokowań **w sprawie obrony przed bolszewizmem i stworzenia wspólnego frontu bałkańskiego przeciwko Moskwie.**

Z Belgradu udaje się Kalfow w tym samym celu **do Rzymu i Paryża.**

Ponieważ przyjazd jego do Belgradu nastąpił **przed konferencją małej ententy,** w kołach politycznych sądzą, że usiluje on przeprowadzić akcję przeciw bolszewikom, **przy pomocy małej ententy.**

O nowe konsulaty polskie na Wschodzie

Warszawa, 6 maja (AW). Na konferencji premjera Grabskiego z przemysłowcami żądano od władz **utworzenia szeregu nowych konsulatów, zwłaszcza na wschodzie,** gdyż w ten sposób przemysł polski, zdobywając nowe rynki, zdoła **zlikwidować bezrobocie i zapewnić sobie należytą pozycję.** Wobec tego rząd przystąpi do zakładania **placówek konsularnych w Smyrnie i Trebizondzie,** które będą miały za zadanie obsługiwać rynki tureckie i perskie, oraz **konsulatu w Bombaju** dla rynku hinduskiego.

Rozbicie zgromadzenia i aresztowanie komunistów pod Kownem

Kowno, 6 maja (AW). W poniedziałek 4 bm. litewska policja polityczna rozpędziła w miejscowości Dolina Mickiewicza pod Kownem **zebranie komunistyczne, w którem brało udział 100 osób. Aresztowano z górą 40 osób i skonfiskowano znaczną ilość bibuły komunistycznej.**

Niemcy chcą znowu pożyczać

Londyn, 6 maja (PAT). Rząd niemiecki zamierza w ciągu tego lata **prosić aljantów o przyznanie nowej pożyczki** w sumie 1 i pół miljarda marek złotych, ponieważ pożyczka Dawesa jest już wyczerpana.

Komuniści w Berlinie przeciwko Hindenburgowi

Berlin, 6 maja (PAT). Niemiecka partja komunistyczna propaguje w myśl ogłoszenia **24-godzinny strajk w dniu przybycia marszałka Hindenburga do Berlina.** »Rote Fahne« zaznacza, że myśl ta znajduje uznanie wśród robotników. Związki zawodowe **i partja socjal-demokratyczna nie zajęły dotychczas żadnego stanowiska w tej sprawie**

Holandja, jako brama wypadowa Niemiec do Belgji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 6 maja. »Matin« dowiaduje się, że **Briand jeszcze w bieżącym tygodniu ustali tekst odpowiedzi na niemieckie propozycje** w sprawie bezpieczeństwa. Odpowiedź ta jest **zupełnie różną od tej, jaką opracował Herriot** w ostatnich dniach swego urzędowania.

Na Quai d'Orsay badają obecnie **kwestję bezpieczeństwa Holandji, której południowa część może służyć Niemcom jako brama wypadowa w razie ewentualnego ataku na Belgję.**

Aresztowanie głównych zamachowców sofijskich

Sofja, 6 maja (PAT). Słychać, że Piotr **Abadjejew,** który w katedrze Świętej Niedzieli spowodował wybuch maszyny piekielnej przez zapalenie lontu, **został aresztowany.** Krążą również pogłoski o aresztowaniu jednego z członków bandy, **która urządziła napad na króla Borysa.**

Proces o zamach w teatrze Odeon

W Sofji rozpoczął się proces o zamach, dokonany 5 lat temu w teatrze Odeon. Jako główni oskarżeni stanęli przed sądem: **były minister Murawjew i były prezes policji sofijskiej Prudykin.** Jako świadek będzie zeznawał były minister **Bakałow.**

Krwawy napad na dziennik antysemicki w Oranie

Paryż, 6 maja (PAT). Telegraphen Company donosi: W Oranie w Algierze przyszło do zajść, z powodu zwycięstwa listy antysemickiej przy wyborach. **Kilkuset żydów wyruszyło przed redakcję dziennika »Le Petit Oranais«,** który szczególnie agitował przeciwko żydom **i zniszczyło urządzenia redakcyjne. W ciągu walki zabite zostały dwie osoby, a 50 mniej więcej ciężko rannych.**

Hiszpanja i Francja podejmują wspólną akcję wojenną w Maroku

Londyn, 6 maja (AW) »Chicago Tribune« donosi z Madrytu, że obecne operacje wojskowe we francuskiej strefie Maroka, uchodzą za przygotowania do ważnej akcji. Dowódca wojsk francuskich gen. Lyentey i hiszpański komendan gen. Primo de Rivera **rozpoczynają wspólną działalność z końcem maja br.** Okręty do przewiezienia wojsk hiszpańskich zostały już w Anglji zakupione, a materjał wojenny gromadzi się obecnie w Maladze. **Umowę o wspólnych operacajch** opracuje hiszpański ambasador w Paryżu, który przedtem porozumiał się z królem Alfonsem w Sewilli i gen. Primo de Rivera. **Hiszpanja i Francja chcą wyleczyć Ablud Kerima z ambicji co do stworzenia cesarstwa w Maroku.** Według dotychczasowych sprawozdań, **sytuacja we francuskiej części Maroka jest bardzo poważna.**

Rabat, 6 maja (PAT). Na froncie francuskim gen. Colombat zadał nieprzyjacielowi dotkliwą klęskę. Wojska francuskie oswobodziły okolice Aaoumdeu i **rozbiły zupełnie przeciwnika, który pozostawił na placu boju zwłoki 50 zabitych,** wielu jeńców i znaczne zapasy materjału wojennego. Po stronie francuskiej straty są minimalne. Około Skerbouazeun zauważono zgromadzenie się znacznych sił Rifenów. Na wszystkich odcinkach lotnicy rozwijają szeroką działalność, pomagając ogromnie operacjom. Porażka, zadana buntowniczemu plemieniu, wywołała wielkie wrażenie u szczepów sąsiednich.

Dział ekonomiczny

— **Frekwencja na Targach Poznańskich jest w bieżącym roku większa niż w latach poprzednich.** Trudno na razie stwierdzić, czy frekwencja ta przyniesie pozytywne wyniki w postaci transakcyj.

— **Przeszło 200.000 sztuk narybku łososia** wyginęło w wylęgarni w Nowym Targu, prawdopodobnie dzięki zbrodniczemu zamachowi.

— **Przewodnictwo delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami,** które toczą się w Berlinie objął dr Prądzyński wobec ustąpienia p. Karłowskiego, dotychczasowego przewodniczącego polskiej delegacji.

— **Konferencję wszystkich państw sukcesyjnych** celem rokowań nad długami przedwojennemi byłej monarchji austrjacko-węgierskiej zwołała komisja reparacyjna na 30 czerwca br. do Pragi.

— **Zniżka cen na mąkę amerykańską daje się zauważyć na targach warszawskich.** Natomiast na targu jajczarskim panuje lekka tendencja zwyżkowa.

— **Wielka fabryka papieru w Myszkowie,** zatrudniająca około 2000 robotników stanęła 30 ub. miesiąca wskutek żądań robotniczych podwyżki płacy o 25 procent.

— **Obroty Izby rozrachunkowej w Warszawie** w drugiej dekadzie kwietnia wyniosły 25'4 mil. zł., czyli nieco mniej, niż w poprzednich dekadach.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 6 maja.

Praga (za 100) . . . . 15·46—15·45

Kraków, 6 maja.

Na rynku efektów sytuacja bez zmiany. Wahania kursowe minimalne. Zastój, który zapanował już od kilku dni trwa w dalszym ciągu. Obroty minimalne, niechęć do transakcyj. Nastrój ogólnego nierobstwa.

W walutach i dewizach sytuacja niezmieniona, jedyne zainteresowanie Pragą po kursach słabszych.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana, ruch słaby. Płacono za Jaworzno dr. 13'25, Nobel 1'90, Gazy zach. 2'10, Lokomotywy 0'53.

Cedułа kursowa giełdy krakowskiej

6 maja 1925	Transakcje w złotych: dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	0·28	0·53
„ Małopolski	—	0·20—0·28
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	9·25
Pol. Tow. handlowe I—V	0·24—0·25	0·23
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·75	—
Polski Glob I—IV	—	—
Zegluga Polska I—III	0·10	—
Zieleniewski I—IV	11·00	10·90—11·10
Cegielski I—IX	—	24·50
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·67	0·67
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·00—16·15	16·25
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	—	1·20
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	0·24
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0·55	—
Niemojowski I	0·55	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·16	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·65	—
Chodorów I—V	—	—
Chybie	—	4·20
A. Piasecki	1·41—1·45	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 6 maja 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·85
Bank Zw. Sp. Zar.	9·00
Parowozy	0·67
Starachowice	2·55
Zieleniewski	13·60
Żyrardów	9·10
Haberbusch	5·40
Spirytus	1·68
Nobel	2·10
Ursus	1·60
Chodorów	3·80
Bank Przem. Lwów	0·29
Cegielski	0·57
Ćmielów	—
Nafta Polska	—

Wiedeń, 6 maja. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Siersza górnicza 45'5 Fanto 185, Galicja 1085, Lumen 5'6, Karpaty 127. Tendencja spokojna.

Zurych, 6 maja. (PAT). Paryż 27'07, Londyn 25'00, Nowy Jork 5.171, Belgja 26'15, Włochy 21'26, Hiszpanja 75'95, Holandja 207'95, Berlin 1.231, Wiedeń 72'80, Sztokholm 138'50, Oslo 88, Kopenhaga 97'95, Sofja 377'50, Praga 15'32½, Warszawa 99'60, Budapeszt 0'726, Białogród 835 Ateny 955, Konstantynopol 270, Bukareszt 235'6 Helsingfors 13'02, Buenos Aires 200. Tendencja spokojna.

Humor i satyra



Najnowsza moda damska

Gość: Z kim mam przyjemność? Z panem, czy z panią?

Po zamknięciu kroniki

KONFERENCJA MIN. OŚWIATY W SPRAWIE UNIW. UKRAIŃSKIEGO. W drodze powrotnej ze Lwowa do Warszawy bawił w Krakowie min. oświaty Stanisław Grabski, gdzie odbył konferencję z prof. Zollem w sprawach organizującego się uniwersytetu ukraińskiego.

Po powrocie ministra do Warszawy w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie sekcji dla spraw mniejszościowych komitetu politycznego ministrów w sprawach szkolnictwa mniejszości.

ZNIŻKI KOLEJOWE NA WYSTAWĘ W GRUDZIĄDZU. Wystawcom oraz osobom zwiedzającym pierwszą pomorską wystawę rolnictwa i przemysłu w Grudziądzu przyznało ministerstwo kolei żelaznych specjalne ulgi przejazdowe. Zniżka kolejowa wynosi 33 proc. od cen normalnych. Ulga na podstawie odnośnej legitymacji wystawowej przez komitet wystawy będzie stosowana w ten sposób, że przejazd na wystawę odbywać się będzie za opłatą normalną, przejazd zaś powrotny z wystawy grupami, bądź pojedynczo za opłatą połowy biletu klasy niższej, niż ta, w której odbywa się podróż: w wagonach kl. I. połowę taryfy kl. II, w wagonach kl. II połowę taryfy kl. III i w wagonach klasy III połowę taryfy kl. IV. W razie użycia pociągu pospiesznego uiszcza się za pośpiech opłatę dodatkową według taryfy normalnej tej klasy, w której odbywa się podróż.

KATASTROFA W KOŚCIELE. W jednym z kościołów pod Salamanką runął podczas mszy św. chór, przyczem dwie osoby zostały zabite, a bardzo wiele rannych.

Listy z kraju

Tarnów, 2 maja.

(Pierwszy maja. — Z tarnow. Koła T. N. S. W. — Ohydny napad na nauczycielkę).

Święto robotnicze odbyło się w naszem mieście w zupełnym spokoju. Program uroczystości odpowiadał tradycji, a więc pochód, który w porządku przeszedł od kolei do Domu robotniczego, przy dźwiękach muzyki kolejowej, poczem nastąpiły zgromadzenia z referatami. Na ulicach przy stolikach zbierano datki na uniwersytet robotniczy. Bundowcy tym razem odłączyli się od ogółu robotników i urządzili uroczystość osobną, a przedewszystkiem zaimprowizowali zgromadzenie, które zostało rozwiązane, ponieważ menerzy woleli dopuścić do rozwiązania zgromadzenia, aniżeli do przemawiania po polsku.

Pod przewodnictwem prof. Pillera odbyło się posiedzenie tarnow. Koła T. N. S. W., na którem prof. Wojciechowski złożył sprawozdanie z walnego zjazdu i walnego zgromadzenia w Wilnie. Sprawozdanie to uzupełnił i pp. Arvay i dr Dziama, którzy w charakterze delegatów brali udział w walnym zjeździe. Wkońcu wybrano delegatów na zjazd okręgowy Twa., który odbędzie się w Nowym Sączu w dniach 9—10 bm. w osobach profesorów: Wojciechowskiego, Godowskiego, Kauckiego i dyr. Prokopa. Ze strony Koła wezmą udział w zjeździe prof. Piller jako prezes Koła i prof. Arvay jako członek zarządu okręgowego.

Dzisiaj w Łękawicy pod Tarnowem dokonano ohydnego napadu na nauczycielkę Budzikową. — Przebieg napadu był następujący: Nauczycielka po godzinach szkolnych pozostawiła w klasie dzieci niejakiego Obala i poleciła im wypracować zadanie, którego nie przyniosły, pod swoim dozorem. Po niejakim czasie zjawił się ojciec dzieci, Józef Obal, który, porozmawiawszy z dziećmi po angielsku, zwrócił się do nauczycielki z najohydniejszemi przezwiskami, poczem uderzył ją bokserem w dolną szczękę tak, że warga została przecięta. Ohydny ten napad na bardzo poważaną nauczycielkę, żonę kapitana z Tarnowa, wywołał w całej Łękawicy jak i w tarnowskich sferach nauczycielskich przygnębiające wrażenie. Dodajemy, że sprawc anapadu Obal nie cieszy się dobrą opinją. Przed laty wyemigrował do Ameryki, dorobił się tam majątku a powróciwszy do rodzinnej wioski ufa tylko w pieniądze, dając się we znaki prawie wszystkim. Sądzimy, że powyższą sprawą zajmie się prokuratura państwa.

Oświęcim, 3 maja.

Uroczystość ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja.

Z wielką okazałością obchodził Oświęcim rocznicę Konstytucji 3-go Maja. W przeddzień muzyka wojskowa i orkiestra mieszczańska obeszły wieczorem, przy blasku pochodni główne ulice miasta, grając marsze i pieśni narodowe. W niedzielę rano obudziła pobudka odświętnie przybrano miasto i pospieszyły tłumy na mszę polową, którą na placu Kościuszki celebrował ks. Swierc, dyrektor Zakładu Salezjańskiego. Po nabożeństwie wygłosił piękne kazanie ks. profesor Rokosz, poczem pochodem udano się na Główny Rynek. Mimo ulewnego deszczu, który z przerwami przez cały dzień padał, zebrały się tłumy publiczności, nadeszło z muzyką wojsko, przybyli z orkiestrą mieszczańską weterani, wychowankowie Zakładu Salezjańskiego przy dźwiękach własnej muzyki, reprezentanci władz i urzędów, stowarzyszenia i szkoły. Wśród niebywałej ulewy wstąpił na estradę Kaz. Tabaczyński i wskazał na ważność uroczystości, którą święcimy i wkońcu silnym zwrotem podkreślił, że wolność odzyskanej Ojczyzny utrzymać możemy tylko wytrwałą pracą i zaparciem się w imię miłości Ojczyzny. Orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy, odkryto głowy i na tem zakończono uroczystość poranną.

Program popołudniowy uległ częściowej zmianie, gdyż z powodu trwałej ulewy, musiano zaniechać zawodów sportowych, jakoteż wyścigów i dopiero o godzinie 6 wieczorem odbyła się uroczysta Akademja w olbrzymiej sali Zakładu Salezjańskich. Słowo wstępne wygłosił delegat T. S. L. z Krakowa, poczem nastąpiły udatne produkcje dzielnej orkiestry salezjańskiej, deklamacje i śpiewy chóru zakładowego — największe uznanie zyskał nowo utworzony w Zakładzie chór męski, który rozporządza pięknemi tenorami i jest doskonale zespiewany. Akademję zakończył żywy obraz, przedstawiający zgodną pracę wszystkich stanów, którego pomysł i ułożenie przynosi zaszczyt Zakładowi Salezjańskiemu.

Znaczenie Targów Poznańskich

Współczesne życie gospodarcze przedstawia się nam w formie nadzwyczaj skomplikowanej. Zwłaszcza proces wymiany zatracił zczasem swój prosty charakter i przeszedł szeroką skalę zróżniczkowania. W dzisiejszych stosunkach gospodarczych pomiędzy producentem a konsumentem musi znajdować się pośrednik, którego rola jest niezwykle doniosła, dla procesu racjonalnej wymiany. Po wojnie, jak również i w czasie wojny, wytworzyły się niezdrowe wybujałości handlu, trafnie określane, jako „handel łańcuszkowy", którego szkodliwość polegała na zbyt wielkiej ilości ogniw pośredniczących między producentem a konsumentem. Instytucja targów w Polsce istnieje zaledwie od kilku lat i może spełniać rolę czynnika uzdrawiającego nasze życie handlowe. — Skupienie tysięcy wystawców, ofiarujących swe wyroby, pozwala kupcentwu zorjentować się w najdogodniejszych dla siebie źródłach zakupu i ominąć wiele czynników pośredniczących, a w miarę obfitszego zaopatrzenia się w wyroby przemysłowe, objawi się tendencja zniżkowa i obniżenie nadmiernych zysków handlowych.

Tegoroczny Targ Poznański spełnia w stosunku do przeszłorocznego o tyle donioślejsze zadanie, że posiada on po raz pierwszy charakter wybitnie międzynarodowy, który to objaw słusznie można uznać za końcowy etap jego ewolucji. Z pewnych stron wskazują na ewentualną szkodliwość Targu międzynarodowego, który niewątpliwie zwiększa przywóz z zagranicy, czego bezwzględnie wobec wzrastającej bierności naszego bilansu handlowego usilnie unikać musimy. Jednakże objekcje te, mimo wszystko są bezpodstawne.

Tamowanie przywozu z zagranicy winno odbywać się przez odpowiednią politykę celną. Jeżeli bowiem towar zagraniczny jest tańszy od krajowego, to zawsze znajdą się sprytni pośrednicy, którzy będą go sprowadzać do kraju ze znacznemi dla siebie zyskami. Targ natomiast przedstawia te korzyści, że ujawnia właściwe źródła nabycia i pozbawia pewne jednostki monopolu sprowadzania towarów z zagranicy, przez co wpływa na znaczne obniżenie cen, gdyż, jak wiadomo, każdy monopol pociąga za sobą dowolność podwyższania cen. Wreszcie Targi Poznańskie przyczyniają się do rozszerzenia targów zbytu dla polskiego przemysłu zagranicą, czego zwłaszcza należy się spodziewać po tegorocznych targach, wobec niezwykle licznego napływu kupców zagranicznych. O tem, że handel polski przybiera coraz bardziej charakter wielkiej międzynarodowej wymiany handlowej, świadczą wzrastające z roku na rok cyfry naszego obrotu handlowego. (Obydwie strony bilansu w roku 1922 wynosiły około 1.500 miljonów zł, w roku 1923 przeszło 2.300 milj. zł, w r. 1924 przeszło 2.700 miljonów zł.). Wkońcu Targi Poznańskie są wspaniałym pokazem żywotności polskiego przemysłu i handlu, spełniającym doniosłą rolę propagandową. O znaczeniu, jakie przywiązują do Targów Poznańskich nasze sfery rządowe, świadczy liczny udział przedstawicieli rządu, przy otwarciu Targów. Jak już donosiliśmy, Targi otworzył imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej min. Kiedroń, wygłaszając mowę inauguracyjną.

W mowie tej zaznaczył minister, iż niesłuszną jest koncepcja, która, wychodząc z założenia, że Polska jest krajem o 75% ludności rolniczej, uważa, że przemysł jest jedynie ciężarem dla kraju. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że mocarstwowe stanowisko Polski zależy właśnie od rozbudowy jej przemysłu i handlu, które potrafią przeciwdziałać przeludnieniu wsi, powstrzymają emigrację, wytworzą polskie mieszczaństwo. Znaczenie przemysłu i handlu dla rozwoju naszej potęgi rozumie doskonale dzielnica wielkopolska, jakkolwiek sama jest przeważnie dzielnicą rolniczą. Wyraz swojemu zrozumieniu daje rokrocznie w Targach Poznańskich i w ten sposób stanowi dla reszty Polski przykład, jak należy popierać rodzimy przemysł i handel.

A teraz kilka słów o samych targach. W porównaniu z rokiem ubiegłym plac targowy zmienił swój wygląd przez budowę dwóch wielkich budynków, a mianowicie nowej hali wystawowej i budynku administracyjnego. Nowa hala ma 8.500 metrów kwadratowych powierzchni.

Eksponaty rozmieszczono w ten sposób, że w wieży górnośląskiej znalazły pomieszczenie, środki lokomocji i samochody, tudzież wyroby metalowe, rzemieślnicze i elektrotechniczne; w hali maszyn przemysł gazowy, maszyny rolnicze i t. p., w pawilonie Banku Przemysłowców materjały budowlane, zaś w pawilonie Polskiego Banku Handlowego wystawa związku miast. Nowa hala targowa mieści eksponaty przemysłu włókienniczego, konfekcję, bieliznę, galanterję, towary skórzane, sportowe i zabawki...

Na położonym o kilka minut odległości od Targów placu Drwęskiego, umieszczono eksponaty chemiczne, drogeryjne, spożywcze, nadto bufet i restaurację dla zwiedzających.

Ogółem zgłoszony jest udział 2.200 firm. Z zagranicznych przypada na Austrję 19 firm, Anglję 16, Amerykę 12, Belgję 12 (i oprócz tego zbiorowa wysta belgijska), na Czechosłowację 15, Holandję 2, Danję, Francję 30, Niemcy 10, Węgry 2.

Informacje przemysłowe i handlowe

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI. „Dziennik Ustaw", Nr 43, ogłasza ustawę o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, obowiązujących do końca 1928 roku.

Stawka podatkowa wynosi na rok 1924 12 proc., na 1926 10 proc., na 1927 8 proc. i na rok 1928 7 procent.

Podatek przypadający na każdy kwartał kalendarzowy płatny jest w końcu drugiego miesiąca następnego kwartału.

STAN WIELKIEGO I ŚREDNIEGO PRZEMYSŁU PRZETWÓRCZEGO W POLSCE. W lutym b. r. w przemyśle chemicznym czynnych było 132 wielkich i średnich zakładów zatrudniających ogółem 17.000 robotników. W przemyśle metalowo-maszynowym pracowało 559 zakładów wielkich i średnich, w których znajdowało zatrudnienie 85.319 robotników. W przemyśle włókienniczym 632 zakłady tych samych rozmiarów, w których pracowało 127.705 robotników. W przemyśle budowlanym zatrudnionych było tylko 7.280 robotników w 95 zakładach. Charakterystyczna jest ostatnia dana podkreślająca stosunkową nikłość produkcji materjałów budowlanych.

WSTRZYMANIE ZARZĄDZEŃ PAŃSTWOWEGO URZĘDU KONTROLI UBEZPIECZEŃ. W związku z zarządzeniem Państwowego urzędu Kontroli Ubezpieczeń, nakazującym Towarzystwom Ubezpieczeniowym w Polsce odpisywać raty zaległe na rok należności wątpliwych, oraz z zaskarżeniem powyższego zarządzenia przez Polski Związek Tow. Ubezpieczeniowych do Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Najwyższa Izba Kontroli cofnęła zarządzenie Państ. Urz. Kontr. Ubezp. wstrzymując jego wykonanie do czasu merytorycznego rozstrzygnięcia tej sprawy, co nastąpi prawdopodobnie we wrześniu lub. październiku b. r.

OFICJALNA STOPA DYSKONTOWA ZAGRANICĄ. W ostatnich tygodniach nastąpiło szereg zmian w wysokości oficjalnej stopy procentowej w niektórych państwach. Zmiany te wykazują tendencję stopniowego niwelowania ogromnych różnic zachodzących miedzy stopami procentowemi poszczególnych państw. Anglja podwyższyła stopę procentową z 4 i pół na 5 proc., Włochy z 5 i pół na 6 proc., Czechosłowacja z 6 na 7 proc., obniżyły zaś stopę procentową następujące państwa: Węgry z 12 i pół na 11 proc., Japonja z 8 na 7 i pół proc., Austrja z 13 na 11 proc. Również obniżyło stopę procentową wolne miasto Gdańsk, a mianowicie z 10 na 9 proc. W innych państwach oficjalna stopa procentowa pozostaje nie zmieniona i wynosi w Stanach Zjedn. 3 i pół, we Francji 7 proc., w Belgji 5 proc., w Szwajcarji 4 proc., w Niemczech 9 proc., w Szwecji 5 i pół proc., w Danji 7 proc., w Norwegji 6 i pół proc. w Sowietach 9 proc. i t. d.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.





ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·56
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Pol. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·13	Lwów	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·28
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Pol. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	Gdańsk	16·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·08
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·23	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	Lwów	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	3·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·56	Katowice	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	Lwów	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	Zakopane	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	Lwów	15·25
Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·23

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 18.

Rządca drukarni L. K. Górski